

Dygo, Marian

"Awarzy. Węgrzy", Wojciech Szymański,
Elżbieta Dąbrowska, Wrocław [etc.]
1979 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 71/4, 853-854

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Wojciech Szymański, Elżbieta Dąbrowska, *Awarzy. Węgrzy*, „Kultura Europy Średniowiecznej”, z. 5, Zakład Narodowy im. Ossolińskich-Wydawnictwo, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 259.

W książce omówiono różnorakie aspekty i konsekwencje pojawienia się w centralnej części Europy dwóch azjatyckich ludów koczowniczych: Awarów i Węgrów. Ludy te były podobne do siebie pod względem pochodzenia terytorialnego (Azja) oraz charakteru zajęć (nomadzi). Oba też, najpierw Awarzy, potem Węgrzy, obrały Kotlinę Karpacką na swoją europejską siedzibę. Jednak ich losy w Europie były diametralnie różne. Awarzy usadowili się tutaj na ponad 250 lat, po czym zniknęli nagle z mapy politycznej i kulturowej. Węgrzy natomiast byli jedynym ludem koczowniczym, który nie tylko utrzymał się w Europie, ale w krótkim czasie wytworzył zwarty organizm państwowy.

Pierwsza część książki, pióra W. Szymańskiego, poświęcona została Awarom — mozaice grup nomadzkich o różnym pochodzeniu i różnych tradycjach kulturowych. Autor skupił się na europejskim epizodzie w dziejach Awarów (poł. VI — pierwsza poł. IX w.), szkicowo przedstawiając dzieje przodków Awarów w Azji i ich wędrówki na zachód. Poza wstępem (tu omówiono źródła i kierunki badań) opracowanie dzieli się na trzy rozdziały.

W rozdziale I W. Szymański omówił genezę Awarów europejskich, osiedlenie się ich na terenie niziny węgierskiej (około poł. VI w.) oraz konfrontację kaganatu awarskiego z dwoma ówczesnymi potęgami politycznymi: Bizancjum i państwem frankońskim. Pierwsze kilkadziesiąt lat istnienia kaganatu awarskiego to militarna konfrontacja awarsko-bizantyjska. Autor podkreśla, że Awarzy mogli ją wytrzymać tylko dlatego, że uwagę cesarstwa absorbowaly: ekspansja Słowian na Balkany i ekspansja perska w Azji Mniejszej. Konfrontacja to trwała do VII w. Skończyła się w momencie inwazji bułgarskiej i kryzysu awarskiej państwowości. Inwazja bułgarska w Europie, a także arabska w Azji, oznaczały dla Bizancjum większe trudności niż poprzednio. Awarom umożliwiły co prawda wyjście z kryzysu, ale w stuleciu następnym kaganat okazał się formacją całkowicie anachroniczną. Kiedy w końcu VIII w. doszło do konfrontacji frankońsko-awarskiej, miała ona dla kaganatu tragiczny finał.

Strukturze etnicznej kaganatu i stosunkom demograficznym poświęcono rozdział II. Autor szacuje liczebność ordy na 250 tys. osób. Jej struktura etniczna była skomplikowana i zmienna. Obecne były niemal wszystkie podstawowe typy antropologiczne Eurazji. Skład etniczny kaganatu wzbogacony został o różnorodne ugrupowania zamieszkujące kotlinę karpacką.

Najwięcej uwagi poświęcił W. Szymański kulturze Awarów europejskich (rozdział III). Szeroko omówił materialne warunki bytu. Zwrócił uwagę na stopniową stabilizację osadnictwa awarskiego, odchodzenie od form klasycznego nomadyzmu. Przedstawił wytwórczość rzemieślniczą (złotnictwo), organizację militarną, wyposażenie wojenne (doskonała uprzęż konńska). Omawiając strukturę społeczności awarskiej (wielka rodzina, ród) dużą rolę przypisał ubiorom — jednemu z głównych czynników społecznej i etnicznej identyfikacji. Omówił ewolucję systemu władzy w kaganacie (od początkowego centralizmu do dwuwładzy), system wierzeń (średnioazjatycki szamanizm), przyjęcie chrześcijaństwa (VIII-IX w.). Rozdział kończy charakterystyka sztuki awarskiej.

W drugiej części książki E. Dąbrowska przedstawiła historię Węgrów od momentu zajęcia Kotliny Karpackiej (896 r.) do pełnego wykształcenia się wczesnofeudalnej monarchii Arpadów w pocz. XI w. W początkowych partiach pracy omówiono źródła i stan badań (wstęp), pochodzenie, charakter etniczny i wędrówki Węgrów do momentu zajęcia Kotliny Karpackiej (rozdział I) oraz proces zajmowania nowych siedzib (rozdział II). Rozdział kolejny (III) poświęcono kulturze Węgrów w tzw. okresie zajmowania ojczyzny (do poł. X w.). Autorka podkreśliła, że już w IX w. Węgrzy przeszli do półkoczowniczego trybu życia, znali uprawę roli i wyspecjalizowane rzemiosło (obróbka metali). Posiadali organizację państwową typu koczowniczego, początkowo z systemem dwuwładzy (IX w.), później jedno-

władztwem (X w.). Duże znaczenie posiadali książęta plemienni, w których rękach skupiła się władza wojskowa i organizacja wypraw rabunkowych. Wierzenia pogańskich Węgrów autorka uważa za zbliżone do nomadzkiego szamanizmu.

Kulturę Węgrów tzw. okresu wczesnoarpadzkiego (II poł. X w.-pocz. XI w.) omówiła E. Dąbrowska w rozdziale IV. Państwowość węgierska ewoluowała wówczas w kierunku systemu wczesnofeudalnego. Do sprawowania władzy powołani byli członkowie dynastii Arpadów z pominięciem dawnej arystokracji plemiennej. Koronacja Stefana I (1000/1001 r.) oznaczała ostateczne zwycięstwo nad książętami plemiennymi. Autorka wiele miejsca poświęciła omówieniu prerogatyw władzy królewskiej, organizacji terytorialnej państwa (komitaty) i jej funkcjom, skarbowości i sądownictwu. Przy charakterystyce struktury gospodarczej wczesnofeudalnej monarchii węgierskiej wyraziła pogląd, że istniały wówczas dwie odrębne organizacje ludności służebnej: grodowa i dworska. W rozdziale tym znajdujemy także omówienie nowych zjawisk osadniczych i gospodarczych (osadnictwo otwarte, grodowe, zespoły wczesnomiejskie związane z rezydencjami królewskimi), organizacji kościelnej (powstałej w latach 1001—1030) i kultury duchowej.

Zasygnalizowaliśmy tylko niektóre zagadnienia pomieszczone w tej treściwej książce. Dodajmy, że jest ona zaopatrzona w liczne ilustracje, bibliografię i indeksy.

M. D.

Jacek Banaszekiewicz, *Kronika Dzierzwy XIV-wieczne kompendium historii ojczystej*. Instytut Historii PAN, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 188.

Z zadowoleniem odnotować należy pojawienie się nowej rozprawy z zakresu historii kultury polskiego średniowiecza. Mimo, że jej przedmiotem jest dość dobrze znana w historiografii „Kronika Dzierzwy”, praca Jacka Banaszekiewicza nie jest jeszcze jednym typowym studium źródłoznawczym. Cele autora były znacznie ambitniejsze. Dzieło anonimowego kompilatora „Kroniki” Mistrza Wincentego zostało potraktowane jako podstawa badań nad warsztatem umysłowym czternastowiecznego pisarza, a ocena jego możliwości intelektualnych posłużyła do charakterystyki całego środowiska twórców kultury tego wieku. Takie rozszerzenie pola badawczego spowodowało, że w pracy można wyróżnić dwie wyraźne warstwy tematyczne. Pierwsza, oparta na bardziej tradycyjnej metodzie, służy ocenie źródłoznawczej „Kroniki Dzierzwy”, ustala jej stosunek do innych znanych zabytków kronikarskich, wyjaśnia nieporozumienia nagromadzone wokół „Kroniki” panujące w dotychczasowej historiografii, śledzi później losy omawianego dzieła, itd. W warstwie drugiej „Kronika” potraktowana została jako „funkcjonujący fakt kulturowy swoich czasów”, powstała na zamówienie określonego środowiska intelektualnego, a przez to rzucający pewne światło na to środowisko.

„Kronika Dzierzwy” w swojej części podstawowej jest wyciągiem z „Kroniki” Kadłubka, lecz jak przekonująco udowadnia autor nie jest skrótem mechanicznym, bezrefleksyjnym. Jego zdaniem „zastosowane techniki skrótu pozwalają mniemać, że kompilacja Dzierzwy realizować miała użyteczne zadanie opracowania sprawnego kompedium o polskiej przeszłości, w którym organizacyjną osią narracji miała być ciągłość historii, diachroniczna akcja fabularna” (s. 31). Analiza ta dowodzi, że Dzierzwy nie można traktować wyłącznie jak prostego kompilatora. Trzeba w nim widzieć świadomego swoich poczynań twórcę przejrzystej, a przez to łatwiejszej do przyswojenia przez odbiorców, wersji dziejów ojczystych. Jego zaś wykładnię genealogii i historii *gentis Polonorum* można uznać za odbicie zapatrywań na dzieje ojczyste dosyć rozległego środowiska czternastowiecznych konsumentów kultury. Praca Jacka Banaszekiewicza przybliżyła nam więc nie tylko postać autora, ale i środowisko z którego się wywodził i które reprezentował, jego mentalność, kategorie w jakich widział świat i jego dzieje. Jest więc jeszcze jednym cennym studium „kategorii średniowiecznej kultury”.

A. W.